

Sygn. akt V KK 315/13

POSTANOWIENIE

Dnia 9 stycznia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 9 stycznia 2014 r.,
sprawy **K. A. i P. A.**
oskarżonych z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego
subsydiarnego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 13 marca 2013 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w W.
z dnia 9 listopada 2012 r.

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego M.J.**

UZASADNIENIE

K. A. i P. A. zostali oskarżeni o popełnienie w latach 2006-2009 szeregu przestępstw związanych z ich zatrudnieniem w przedsiębiorstwie „W. Przedsiębiorstwo Handlowe M. J.” (dalej: WPH). Zarzucane im czyny miały polegać na:

- przywłaszczeniu zysku firmy oraz pieniędzy przeznaczonych na spłatę zadłużenia w wysokości nie mniejszej niż 797 840,94 zł, tj. popełnieniu przestępstwa z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.;

- wyrządzeniu WPH znacznej szkody majątkowej poprzez nieregulowanie należności firmy oraz wyprowadzenie z jej konta kwoty co najmniej 112 393,69 zł, będąc jednocześnie zobowiązanymi na podstawie umowy do zajmowania się działalnością gospodarczą tego przedsiębiorstwa, tj. popełnieniu przestępstwa z art. 296 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;

- przywłaszczeniu mienia spółki – laptopa „ARISTO” model „Smart 200” i usunięciu z dwóch komputerów należących do WPH zapisów informatycznych poprzez wyczyszczenie ich dysków, tj. popełnieniu przestępstwa z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 268a § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

- ukrywaniu dokumentacji firmy WPH, którą nie mieli prawa wyłącznie rozporządzać, tj. popełnieniu przestępstwa z art. 276 k.k.;

- przywłaszczeniu mienia w postaci 3 klimatyzatorów o łącznej wartości 8668,77 zł, tj. popełnieniu przestępstwa z art. 284 § 1 k.k.;

- usunięciu zapisów na komputerowym nośniku informatycznym poprzez wyczyszczenie dwóch dysków, należących do WPH, tj. popełnieniu przestępstwa z art. 268a § 1 k.k.

Ponadto K. A. została oskarżona o to, że w okresie od kwietnia 2007 r. do kwietnia 2008 r. czterokrotnie samowolnie podwyższyła sobie wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia w WPH, przywłaszczając sobie w ten sposób mienie w kwocie 35 500 zł, tj. o przestępstwo z art. 284 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 9 listopada 2012 r., uniewinnił oboje oskarżonych od wszystkich zarzucanych im czynów.

Wyrok ten został zaskarżony apelacją przez oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego, który podniósł w niej zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych oraz obraży przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 i art. 410 k.p.k., art. 92 k.p.k. oraz art. 193 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. oraz art. 170 § 1 pkt 2, 4 i 5 k.p.k. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 13 marca 2013 r., utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Od wyroku Sądu drugiej instancji kasację wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego, podnosząc zarzuty rażącego naruszenia prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia:

1. art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegający na nieprawidłowej kontroli instancyjnej dokonanej przez Sąd Apelacyjny, w szczególności niepoddaniu wszechstronnej analizie zarzutów sformułowanych w apelacji oskarżyciela subsydiarnego, nieustosunkowaniu się do nich w stopniu wystarczającym oraz niewskazaniu, czym kierował się Sąd Apelacyjny, uznając zawarte w apelacji zarzuty za niezasadne, poprzestając na lakonicznym zaakceptowaniu stanowiska Sądu pierwszej instancji;

2. art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. polegający na ogólnikowym, pobieżnym i zawierającym luki uzasadnieniu podstaw prawnych wyroku;

3. art. 399 § 1 k.p.k. w zw. z art. 296 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. poprzez niedokonanie oceny zachowania się oskarżonych wskazanego w pkt. I i II aktu oskarżenia w aspekcie zakwalifikowania ich łącznie jako wypełniających znamiona czynu z art. 296 § 2 k.k.;

4. rażące naruszenie art. 170 k.p.k. przez nieuwzględnienie zarzutu apelacji, wytykającego wyrokowi Sądu pierwszej instancji bezpodstawne oddalenie wniosków dowodowych obrony o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości i ekonomiki przedsiębiorstw w celu ustalenia kondycji finansowej firmy WPH M. J., którą zarządzali oskarżeni, celem ustalenia czy jej zadłużenie oraz doznany uszczerbek był rezultatem wadliwych działań oskarżonych w rozumieniu art. 296 § 2 i 3 k.k., a w tym kontekście naruszenie ponadto art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 194 k.p.k. przez ich niezastosowanie;

5. rażące naruszenie art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. przez nieuwzględnienie zarzutu apelacji wytykającego wyrokowi Sądu pierwszej instancji bezpodstawne oddalenie wniosków dowodowych oskarżyciela o dopuszczenie dowodu z dokumentów wskazujących na wysokość szkody, jaką poniósł oskarżyciel subsydiarny w związku z prowadzeniem jego spraw majątkowych przez oskarżonych.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

Na wstępie należy zauważyć, że w *petitum* kasacji pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wskazał na obrazę tych przepisów prawa, które dotyczą procedowania przed sądem pierwszej instancji (art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. i art. 399 § 1 k.p.k.). Podobnie, jeśli chodzi o wskazanie na obrazę art. 170 k.p.k. w zarzucie nr 4 i 5 stwierdzić należy, że Sąd odwoławczy nie mógł naruszyć tego przepisu, skoro kwestionowane przez skarżącego oddalenie wniosków dowodowych miało miejsce przed Sądem *meriti*. Skarżący powinien zatem wskazać na obrazę przepisów normujących kontrolę instancyjną, tj. art. 433 § 2 lub art. 457 § 3 k.p.k., ewentualnie w powiązaniu z art. 170 k.p.k. czy art. 399 § 1 k.p.k. Przedmiotem zarzutów kasacyjnych mogła być zatem wyłącznie prawidłowość dokonanej przez Sąd drugiej instancji kontroli odwoławczej oraz jakość będącej jej wyrazem treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku. W tym właśnie kontekście zostały rozpoznane zarzuty przytoczone przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.

Przechodząc na grunt rozważań merytorycznych należy stwierdzić, że przeprowadzona przez Sąd odwoławczy weryfikacja oceny materiału dowodowego mieściła się w granicach wyznaczonych przez art. 7 k.p.k. i została należycie uargumentowana w części motywacyjnej wyroku, czyniąc zadość wymaganiom, określonym w art. 457 § 3 k.p.k.

Nie cechowało się dowolnością stanowisko Sądu drugiej instancji co do kwestii przypisania oskarżonej odpowiedzialności za fałszowanie deklaracji podatku VAT i jej doniosłości dla ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Sąd zauważył bowiem, że stwierdzony wyrokiem warunkowo umarzającym postępowanie Sądu Rejonowego w W. (z dnia 22 sierpnia 2011 r. sygn. akt II K .../11), proceder był uprawiany już od 2006 r., kiedy między K. A., a M. J. nie było konfliktu. Jako logiczne jawi się zatem przyjęcie przez Sąd *ad quem*, że oskarżyciel posiłkowy,

pozostając w związku małżeńskim z oskarżoną musiał wiedzieć i akceptować to, że oskarżona podpisywała jego nazwiskiem liczne deklaracje VAT 7 oraz jednokrotnie deklarację PIT-36L, tym bardziej iż było to wygodne dla M. J., zaangażowanego w prowadzenie jeszcze jednego przedsiębiorstwa. W tym świetle Sąd odwoławczy zaakcentował także zbieżność czasową między złożeniem przez M. J. zawiadomienia o przestępstwie z art. 270 § 1 k.k. a powzięciem wiedzy o zmianie taktyki w procesie rozwodowym przez K. A., która domagała się stwierdzenia, że rozpad małżeństwa nastąpił z wyłącznej winy oskarżyciela posiłkowego. Trzeba też zauważyć, że skarżący nie wykazał, dlaczego fałszowanie deklaracji podatkowych przez oskarżoną K. A., polegające na podrobieniu podpisu oskarżyciela posiłkowego, miałyby być doniosłe dla rozpoznawanej w niniejszym postępowaniu sprawy.

W dalszej części kasacji (s. 5-7) skarżący kwestionuje ustalenia faktyczne dotyczące sytuacji ekonomicznej przedsiębiorstwa WPH, zamiast wykazywać wadliwość kontroli instancyjnej w tym zakresie, co uprawnia do stwierdzenia, że taka argumentacja obrońcy skazanego nie może być przedmiotem rozpoznania w postępowaniu kasacyjnym (*arg. ex art. 523 § 1 k.p.k.*). Podkreślić przy tym należy, że wskazywane przez skarżącego okoliczności dotyczące kondycji finansowej firmy WPH nie mają istotnego znaczenia dla sprawy, albowiem nie można z nich wnioskować o sprawstwie oskarżonych zwłaszcza, że – jak to wynika z poczynionych ustaleń faktycznych – to M. J. sprawował kontrolę nad firmą i podejmował w niej główne decyzje. Warto zauważyć, że oskarżyciel posiłkowy i oskarżona, przed wstąpieniem w związek małżeński, zawarli umowę majątkową małżeńską (system rozdzielności majątkowej), co świadczy o dbałości M. J. o swe interesy i wskazuje na to, że w tej sytuacji musiał dbać o swój interes w firmie, która stanowiła jego odrębny majątek.

Odnosząc się do akcentowanej w kasacji kwestii wadliwego rozpoznania zarzutów dotyczących oddalenia przez Sąd *a quo* wniosków dowodowych, stwierdzić należy, że Sąd odwoławczy w tym zakresie przedstawił obszerny i szczegółowy wywód (zob. s. 8-10 uzasadnienia), którego logiczności strona skarżąca nie podważyła. Mieści się w granicach oceny swobodnej stanowisko Sądu drugiej instancji, zgodnie z którym to, w jakiej kondycji finansowej znajdowała się

firma miało na gruncie niniejszej sprawy znaczenie drugorzędne. Decydujące bowiem było ustalenie, kto był odpowiedzialny za podejmowanie głównych decyzji w przedsiębiorstwie WPH, a – co podkreślono już wcześniej – ustalono, że osobą tą był M. J.

Nie bez racji skarżący podnosi zarzut pobieżnej kontroli instancyjnej w zakresie zarzutów dotyczących przywłaszczenia przez oskarżonych trzech klimatyzatorów. Sąd drugiej instancji w części motywacyjnej wyroku wyraził jedynie ogólną aprobatę dla rozważań Sądu pierwszej instancji, wskazując na odpowiednie strony uzasadnienia tego Sądu oraz stwierdzając, że argumentacja tam wyrażona przekonuje Sąd Apelacyjny. Trzeba jednak zauważyć, że nawet gdyby przyjąć, iż Sąd ten dopuścił się obrazy art. 457 § 3 k.p.k., to takie uchybienie nie mogłoby mieć istotnego wpływu na treść zaskarżonego kasacją wyroku. Oczywiście jest bowiem, że na gruncie zebranego w sprawie materiału dowodowego brak było podstaw do przypisania oskarżonym przestępstwa przywłaszczenia klimatyzatorów, skoro przeczą temu zeznania W. C., który choć nabył urządzenia od P. A., to zeznał również, że oskarżony ten przekazał pieniądze do kasy firmy WPH. Wobec braku jakiegokolwiek dokumentacji tej transakcji niemożliwe było księgowo zweryfikowanie zeznań C., a zatem przedmiotem zarzutu apelacyjnego mogła być jedynie kwestia oceny wiarygodności jego zeznań. Skoro Sąd pierwszej instancji dał wiarę relacjom procesowym tego świadka, a skarżący nie podważył wiarygodności jego zeznań, brak jest podstaw do kwestionowania poczynionych na podstawie tego dowodu ustaleń faktycznych, a tym samym nieodniesienie się Sądu odwoławczego do tego zarzutu nie mogło mieć istotnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku. Na koniec tej części rozważań warto jeszcze podkreślić, że akcentowany w apelacji brak sporządzenia wymaganych przez przepisy prawa podatkowego dokumentów nie może stanowić dostatecznej przesłanki dla ustalenia, że sprzedawca nie spełniający tego obowiązku przywłaszcza sobie uiszczoną przez nabywcę sumę lub przedmiot umowy sprzedaży. Istotne jest bowiem to, co robi z uzyskanymi z transakcji pieniędzmi, a w tym zakresie w rozpoznawanej sprawie jedynym dowodem były zeznania świadka C.

W przeciwieństwie do tego zagadnienia Sąd odwoławczy obszernie i szczegółowo odniósł się do zarzutu związanego z usunięciem zapisu z dysków

komputerowych. Unikając powtórzenia przedstawionych tam argumentów, które nie budziły zasadniczych wątpliwości warto jeszcze zauważyć, że jak wynika z opinii biegłego Ż., po sformatowaniu jednego z dysków zdołano odzyskać tylko dwa nieistotne pliki usunięte w dniu 13 października 2008 r. Choć data ta jest zbieżna z pierwszą próbą odebrania dokumentacji od oskarżonych, to jednak wobec niemożności odzyskania reszty plików oraz ustalenia kto je usunął taka koincydencja czasowa nie może mieć istotnego znaczenia dla sprawy. Trzeba podkreślić, że pierwszy z dysków nie zawierał żadnych plików i został oznaczony jako niesformatowany, co może wskazywać na próby manipulacji specjalnymi programami, uniemożliwiającymi odzyskanie danych, podobnie jak fakt sformatowania drugiego dysku. Tyle tylko, że okoliczności te nie mogą jeszcze prowadzić do przypisania sprawstwa oskarżonym, bo choć usunięcie danych mogło leżeć w ich interesie, to nie można wykluczyć, że dyski sformatowała inna osoba, mająca dostęp do pomieszczeń, w których znajdowały się komputery, zarówno przed, jak i po ich przekazaniu oskarżycielowi posiłkowemu. W tym kontekście uzasadnione było spostrzeżenie Sądu odwoławczego, że M. J. dopiero po 2 miesiącach od przekazania komputerów przez oskarżonych złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa (zob. s. 22 uzasadnienia).

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., obciążając oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.